

Protokół Nr LXVIII/23

z LXVIII sesji Rady Miejskiej w Pabianicach, która odbyła się w dniu 17 Sierpnia 2023 r. o godz. 9.00 w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Stan Radnych – 23

Obecnych – 13

Lista obecności radnych Rady Miejskiej w Pabianicach stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Radni zostali skutecznie powiadomieni o sesji.

Ad.1

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Żeligowski (dalej: Wiceprzewodniczący) otworzył o godz. 9:00 LXVIII sesję Rady Miejskiej. Powitał Radnych, Prezydenta z jego najbliższymi współpracownikami, przedstawicieli mediów i prasy oraz pozostałych zaproszonych gości uczestniczących w obradach.

Wiceprzewodniczący poinformował, że sesja została zwołana jako sesja nadzwyczajna na wniosek Prezydenta (zał. nr 2). Zaznaczył również, że materiały do sesji były udostępnione wcześniej radym w formie elektronicznej, wraz z porządkiem obrad (zał. nr 3).

Następnie wobec braku uwag do porządku obrad został on przyjęty.

Wiceprzewodniczący Andrzej Żeligowski: W związku z tym, że projekty uchwał nie były zaopiniowane przez merytoryczne komisje, poproszę radnych o przegłosowanie dalszego ich procedowania bez opinii komisji.

Radny Włodzimierz Stanek: Jakże były powody, iż komisje nie mogły się wcześniej pochylić nad tymi uchwałami?

Wiceprzewodniczący: Zostanie to za chwilę wyjaśnione przez mec. Marcina Skromaka i Pana Prezydenta Grzegorza Mackiewicza.

Głosowanie „en bloc”- dotyczy wszystkich uchwał za procedowaniem uchwał bez opinii komisji: za – 8; przeciw – 5; wstrzymało się – 0 (wyniki jawnego głosowania zał. nr 3 a).

Wniosek został przyjęty

Ad. 2

Podjęcie uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej. (zał.nr. 4)

Uzasadnienie przedstawiła naczelnik wydziału Spraw Społecznych i Gospodarczych **Pani Ewa Smuga**.

Uzasadnienie:

Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw wprowadza zmiany do ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Od 22 czerwca 2023 r. na podstawie art. 9a ust. 15 ustawy, rada gminy określa, w drodze uchwały, tryb i sposób powoływania oraz odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego. Nowelizacja ustawy wprowadziła zmianę nazewnictwa: „przemoc w rodzinie” zastąpiono sformułowaniem „przemoc domowa”.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej do zadań własnych gminy należy w szczególności tworzenie zespołów interdyscyplinarnych.

Z uwagi na nowelizację ustawy i nałożone na gminę nowe obowiązki w przedłożonym projekcie uchwały uregulowano w sposób ogólny tryb i sposób powoływania oraz odwoływania członków zespołu interdyscyplinarnego.

W związku z powyższym podjęcie uchwały uznaje się za zasadne.

Naczelnik Ewa Smuga: Zmiana polega na tym, że w tej chwili, Rada Gminy może w uchwale przyjąć tylko tryb i sposób powoływania zespołu interdyscyplinarnego, natomiast nie ma już kompetencji do uchwalenia regulaminu pracy takiego zespołu. Od wprowadzenia tej zmiany regulamin opracowuje zespół interdyscyplinarny i to zespół przyjmuje tenże regulamin. Tak więc zostało to zabrane z kompetencji Rady Gminy. Obecnie Rada Gminy może pochylić się tylko nad sposobem i trybem powoływania zespołu, który zresztą wynika prawie bezpośrednio z ustawy. Ustawa mówi o tym, że w skład zespołu wchodzi osoba z instytucji, z którymi miasto podpisało porozumienie na bycie w takim zespole. Oczywiście skład zespołu jest powoływany zarządzeniem prezydenta miasta.

Radny Piotr Różycki: Jak to się odbywało do tej pory, jeżeli chodzi o powoływanie członków zespołu?

Naczelnik Ewa Smuga: Podobnie. Stara uchwała też mówiła o tym, że członkiem zespołu może być osoba, przedstawiciel instytucji, z którą miasto podpisało porozumienie o współpracy przy działaniu tego zespołu.

Radny Piotr Różycki: Czyli rozumiem, że kompetencja prezydenta do powoływania, odwoływania po prostu zostaje utrzymana? To się nie zmienia?

Naczelnik Ewa Smuga: Tak. Jak mówiłam, rada już nie ma kompetencji do przyjęcia regulaminu pracy zespołu. To zostało przeniesione do kompetencji zespołu interdyscyplinarnego. Także ograniczono zakres ustaleń rady do sposobu i trybu powoływania. W starej uchwale był jeszcze załącznikiem regulamin pracy zespołu, teraz już nie.

Radny Piotr Różycki: Czyli Pan Prezydent kompetencyjnie w dalszym ciągu utrzymał swoje uprawnienia, rozumiem tylko my jako rada zostaliśmy pozbawieni, tak?

Naczelnik Ewa Smuga: Tak ustawodawca w tej chwili to zapisał. Nowe zespoły muszą być powoływane już od 22 września, stąd też prośba, żeby jak najszybciej przyjąć tą uchwałę, żebyśmy mogli już podjąć prace nad tworzeniem nowych zespołów.

Wiceprzewodniczący Andrzej Żeligowski: Dziękuję. Stąd taka nagła sprawa z tą uchwałą.

Następnie wobec braku pytań i uwag Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Żeligowski poddał pod głosowanie **projekt uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania oraz odwoływania członków Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy Domowej.**

Głosowanie jawne imienne za przyjęciem uchwały - 13, przeciw - 0, wstrzymało się - 0 (zał. nr 5). Podjęto uchwałę Nr LXVIII/650/23. (zał. nr 6)

Ad. 3

Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta Pabianic na 2023 – projekt nr 1 (zał. nr 7)

Uzasadnienie przedstawiła **Skarbnik Miasta Katarzyna Muszyńska.**

Uzasadnienie:

I. Zwiększa się plan wydatków o kwotę 4.812.500,00 zł:

- projekt pn. „Łódzki Tramwaj Metropolitalny: etap Pabianice – Ksawerów” – zwiększenie o kwotę 4.812.500,00 zł (wkład własny).

II. Wprowadza się środki z Funduszu Pomocy do załącznika dotacyjnego na kwotę 7.619,14 zł zgodnie z Zarządzeniem Prezydenta Miasta Nr 251/2023/P z dnia 02.08.2023 r.

III. Zmiana wyniku budżetu

Skutkiem powyższych zmian po stronie dochodów i wydatków jest zmiana wyniku budżetu w roku 2023, który uległ zmniejszeniu o kwotę 4.812.500,00 zł i po zmianach będzie wynosił (-) 49.838.850,69 zł (deficyt budżetu).

Deficyt planuje się sfinansować przychodami pochodzącymi z:

- emisji obligacji komunalnych w kwocie 11.868.000,00 zł,
- wolnych środków w kwocie 28.647.627,02 zł (zwiększenie o 4.812.500,00 zł),
- niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach w kwocie 517.719,99 zł,
- niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia środków określonych w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy o finansach publicznych i dotacji na realizację programu, projektu lub zadania finansowanego z udziałem tych środków w kwocie 8.805.503,68 zł.

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Drodzy Państwo, na temat terminu dzisiejszej sesji, dlatego jest zwołana dzisiaj, poproszę Pana Mecenasa o przedstawienie argumentacji. Ja natomiast Drodzy Państwo, chciałbym Państwu powiedzieć, że mimo iż uchwała wygląda na bardzo prostą, to muszę Państwa zapoznać z konsekwencjami odnośnie zakończenia projektu tramwajowego.

W sądzie polubownym przy Prokuraturii Generalnej zakończyła się mediacja, która ugodowo rozwiązuje spór między Miastem Pabianice i Ksawerowem, a wykonawcą modernizacji linii tramwajowej 41, którym było konsorcjum PROGREG INFRACITY, MPK Łódź i Włodan sp. z o.o. Dotyczy on wysokości kontraktu i terminu wykonania inwestycji. Jak Państwo doskonale wiecie, termin zakończenia inwestycji to był 15 październik 2022

roku, który przesunął się wykonawczo na 30 czerwca 2023 roku i tak naprawdę dopiero w czerwcu wykonawca zakończył kontrakt. Umowa przewidywała kary za zwłokę, co grozi naliczeniem wykonawcy kary w wysokości 48 000 000 zł. Jednocześnie wykonawca wystąpił o waloryzację wynagrodzenia w wysokości 44 178 000 zł brutto. Jako uzasadnienie zwiększenia kosztów i opóźnienia inwestycji podał drastyczny wzrost cen związany z wojną na Ukrainie, galopującą inflacją, pandemię, zwiększony zakres prac archeologicznych i roboty dodatkowe. Ponieważ strony wzajemnie kwestionowały wysokość roszczenia, sprawa została skierowana do mediacji w sądzie polubownym przy Prokuraturii Generalnej. Z pomocą neutralnego mediatora, radcowie prawni reprezentujący strony analizowali różne warianty ryzyka, to jest, na ile zaspokojone zostałyby roszczenia inwestora i wykonawcy, gdyby rozprawa toczyła się przed sądem powszechnym. Groźba naliczenia i egzekwowania kary za niedotrzymanie terminu wpłynęła na znaczące obniżenie roszczenia wykonawcy. Ostatecznie w wyniku mediacji i wypracowania porozumienia, Miasto Pabianice miałoby wpłacić na rzecz PROGRER INFRACITY część waloryzacji wynagrodzenia w kwocie 4 812 500 zł brutto, to jest 2,95% wartości kontraktu, Gmina Ksawerów w łącznej kwocie 187 500 zł, taka uchwała już została w Gminie Ksawerów podjęta. Jednocześnie Urząd Miejski wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego o zwiększenie dofinansowania projektu i tylko w sytuacji, gdy je otrzyma, kwota waloryzacji zostałaby zwiększona do nie więcej niż 19 600 000 zł. Drodzy Państwo, opinia Pana Mecenas, który prowadził z nami te mediacje, jest pozytywna, chciałbym przedstawić, Pan mec. Marcin Skromak, który od początku prowadził ten projekt w imieniu Miasta Pabianice. I bardzo proszę o uszczegółowienie tych kwestii, jak i również o przekazanie informacji dotyczących terminów, którymi jesteśmy zobligowani. Panie Mecenasie, bardzo proszę.

Mec. Marcin Skromak: Dzień dobry Państwu jestem adwokatem od 2005 roku i specjalizuję się od wielu lat w prowadzeniu i obsłudze inwestycji infrastrukturalnych zarówno dla jednostek samorządu terytorialnego, jak i dla jednostek Skarbu Państwa. Jeżeli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, dlaczego procedujemy w tak pilnym trybie. Jest to związane z tym, że 26 sierpnia na tym kontrakcie kończą się zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Są to zabezpieczenia w dużej części złożone w formie gwarancji bankowych i gwarancji ubezpieczeniowych, w związku z tym, przed tym terminem, a w praktyce około 10 dni przed tym terminem z uwagi na czas potrzebny na przepracowanie ewentualnych dokumentów, konieczne jest rozstrzygnięcie co do tego, czy zawieramy ugodę. Czyli zawarcie ugody lub też w negatywnym scenariuszu jej niezawarcie i ewentualne skorzystanie z tych zabezpieczeń. Chodzi o to, że nie możemy dopuścić do przeterminowania zabezpieczeń, bo w mojej ocenie byłoby to niekorzystne dla miasta.

Uгода, zakłada płatność bezpośrednio z Budżetu Gminy Ksawerów i z Budżetu Miasta Pabianic w kwocie 5 000 000 zł i tak, jak Pan Prezydent powiedział, pozostałą płatność w kwocie 19 600 000 zł tylko i wyłącznie pod warunkiem przyznania dodatkowych środków przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego z przeznaczeniem na waloryzację. Z drugiej strony otrzymujemy zrzeczenie się przez wykonawcę wszystkich pozostałych roszczeń, również z tych dotyczących żądania zapłaty kosztów ogólnych związanych z przedłużeniem kontraktów, które miało miejsce, jak również z żądaniem zapłaty za roboty dodatkowe. Muszę Państwa uprzedzić, że projekt ugody objęty jest tajemnicą mediacji. Pozostałe postanowienia to są już głównie postanowienia techniczne, dotyczące zasad wypłaty tej kwoty i dodatkowe postanowienia dotyczące właśnie zrzeczenia się roszczeń. Otrzymujemy, uchylenie ryzyka przyszłego sporu sądowego, zapewniamy trwałość i pewność tego stosunku prawnego. Oczywiście trudno jest przewidywać wynik

ewentualnego sporu sądowego, natomiast jest wysoce prawdopodobne, że wynik ten mógłby również polegać na tym, że należałoby wykonawcy zapłacić znaczną kwotę finansową, i to już bezpośrednio pochodzącą wyłącznie z Budżetu Miasta. Nie byłoby wówczas możliwości uzyskania tej kwoty z dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Jeżeli Państwo mają konkretne pytania, to mogę Państwu, z zachowaniem oczywiście tajemnicy mediacji, na te pytania odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Radny Włodzimierz Stanek: Drodzy Państwo, sytuacja, którą mamy dzisiaj, jest troszeczkę kuriozalna, ja zauważam duży ubytek Państwa Radnych, zwłaszcza z Platformy Obywatelskiej na sali. Dziwnie, że radni z tej grupy nie uczestniczą dzisiaj w sesji. Jest to pierwsza refleksja. Druga refleksja do tego, co Pan Mecenasa powiedział powołując się na tajemnicę mediacji, to nad czym mamy głosować my jako radni, nie znając zapisów ugody. Mamy głosować za, czy przeciw? No przecież to jest jakieś kuriozum. To jest niedopuszczalne, żeby radni nie znali zapisów umowy, a mieli nad czymś głosować. Dlatego, tak jak wspominałem wcześniej powinna być komisja, a radni powinni być z tym zaznajomieni. Natomiast sprawa trzecia, którą chciałem poruszyć, bo rozumiem, że mamy skomplikowaną sytuację jak sam Pan Mecenasa powiedział i Pan Prezydent, przekładając to na sytuację taką życiową, codzienną. Jeżeli ja chcę sobie wyremontować mieszkanie, zamawiam firmę, która to mieszkanie ma mi wyremontować, ale w międzyczasie na Ukrainie wybuchła wojna, w międzyczasie jest pandemia COVIDu, remont się przedłuża i wykonawca żąda ode mnie później dodatkowych środków za to, że nie wykonał remontów w terminie, bo były jakieś perturbacje za granicami, był COVID i on ode mnie żąda pieniędzy. No do tego można uprościć tę sytuację, bardzo dziwna sytuacja. Przypomnę, Drodzy Państwo, 29 września 2022 roku, kiedy wpływa, do Urzędu Miejskiego pismo od wykonawcy z prośbą o kolejne przedłużenie terminu, to 30 września 2022 roku na łamach portalu Życie Pabianic ukazuje się artykuł gdzie jest tytuł "Prezydent stracił cierpliwość będzie naliczana kara dla wykonawcy", „Prezydent uważa, że termin 15 październik 2022”, czyli ten termin, gdzie ostatnio przedłużono termin zakończenia umów, „jest to termin obowiązujący”, jest tam oświadczenie Pana Prezydenta, „będzie naliczana kara zgodnie z umową, 0,1% od wartości kontraktu, 185 000 zł dziennie, Prezydent stracił cierpliwość” i Drodzy Państwo, no co z tą cierpliwością, mamy dzisiaj prawie rok później, ile to milionów już wpłynęło do kasy miejskiej, jeśli chodzi o te przedłużenie? Bo z moich wyliczeń wynika, że powinno około 40 000 000 zł trafić do kasy miejskiej z firmy wykonującej remont za niedotrzymanie terminu. A dzisiaj siadamy sobie i lekką ręką chcemy prawie 5 000 000 w ramach ugody, o której radni nie wiedzą, bo nie znają zapisów ugody, bo jest tajemnica mediacji, ale mają nad nią głosować. Pytanie kolejne, które mi się tu nasuwa, bo płacimy to oczywiście z Budżetu Miasta, z jakich inwestycji rezygnujemy, z tych planowanych, które miały być chociażby w tej kwocie 5 000 000 zrobione? Dlatego Drodzy Państwo sytuacja naprawdę dziwna. Jeszcze tak dodam, czy mamy kworum na sali? Bo z tego, co ja liczę, to mamy 11 radnych na sali.

Wiceprzewodniczący Andrzej Żeligowski poprosił o sprawdzenie ilu radnych jest zalogowanych.

Na sali przebywało 11 zalogowanych radnych, salę opuścił Radny Adam Kaczorowski oraz Radna Monika Urbańska.

Prezydent poprosił o możliwość odpowiedzi, Wiceprzewodniczący udzielił mu głosu.

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Panie Radny, rozmyślnie nie przedłużyliśmy kontraktu powyżej 15 października. Mamy dzięki temu dzisiaj możliwość naliczenia kar, bo obawiam

się, że w innym przypadku nie mielibyśmy dziś skończonego remontu, bo trwałby to w nieskończoność. Dzisiaj też nie mielibyśmy możliwości negocjacyjnych związanych z roszczeniami odnośnie zwiększenia wartości kontraktu, które są powszechnie stosowane również przez instytucje państwowe. Jest powszechne, że waloryzowane są wszystkie kontrakty około 15%. Dzisiaj mielibyśmy taką sytuację, że po jednej stronie mielibyśmy zakończenie terminu sankcjonowane przez miasto 30 czerwca, po drugiej stronie mielibyśmy roszczenia w wysokości 44 000 000 zł zgłoszone przez wykonawcę i nie mielibyśmy żadnego ruchu negocjacyjnego, bo co mielibyśmy powiedzieć, że z naszej strony co kładziemy po drugiej stronie? W związku z tym, po drugiej stronie mamy groźbę naliczenia odsetek w wysokości 47 000 000 zł i dlatego właśnie wykonawca zdecydował się zejść ze swoich 44 000 000 zł na 5 000 000 zł, które od nas dzisiaj oczekuje. I to jest właśnie to, o czym nie mogliśmy mówić przez kilka miesięcy, a bardzo byśmy chcieli. Dzisiaj w końcu możemy Państwu powiedzieć, po co termin nie został przedłużony i dlaczego robiliśmy sobie bufor w postaci możliwości negocjacyjnych. Dziś, kiedy pójdziemy do sądu czy też będziemy podpisujący ugodę, mamy taką możliwość, mamy argumenty, które mogą przekonywać i jak widać, przekonały wykonawcę do tego, żeby zszedł ze swoich roszczeń z 44 000 000 zł do 5 000 000 zł.

Wiceprzewodniczący Andrzej Żeligowski w związku z brakiem kworum ogłosił przerwę w sesji do poniedziałku 21 sierpnia 2023 roku do godziny 9:00 i zamknął obrady Rady Miejskiej w Pabianicach o godzinie 9:30.

21 sierpnia 2023 roku godz. 9:00

Stan Radnych – 23

Obecnych – 11

Lista obecności radnych Rady Miejskiej w Pabianicach stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

W dniu 21 sierpnia 2023 roku z powodu braku kworum sesja nie otworzono. Wyznaczono kolejny termin na czwartek 24.08.2023 r. godz. 18:00.

24 sierpnia 2023 roku godz. 18:00

Stan Radnych – 23

Obecnych – 19

Lista obecności radnych Rady Miejskiej w Pabianicach stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Żeligowski powitał wszystkich obecnych i wznowił obrady LXVIII sesji Rady Miejskiej o godz. 18:00, 24 sierpnia 2023 roku. Następnie przypomniał, że obrady zostają wznowione od dyskusji nad projektem uchwały w sprawie zmian budżetu miasta Pabianic na 2023 – projekt nr 1.

Ad. 3

Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu miasta Pabianic na 2023 – projekt nr 1 (zał. nr 7)

Radny Gabriel Grzejszczak: Dzień dobry, Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, spotykamy się dzisiaj na tej już kilka ładnych dni trwającej sesji. Uchwała jest bardzo

istotna z punktu widzenia naszego miasta. Dlatego, że jest taka istotna, to też mamy kilka pytań. Ja sobie pozwolę zadać pewnie jako pierwszy, bo widzę, że kolejka tu już się ustawia. Moje pierwsze pytanie, czy tego rodzaju ugoda, którą będziemy głosować, czy uchwała, którą dzisiaj będziemy podejmować, może być przedmiotem badania w ramach postępowania dotyczącego naruszenia dyscypliny finansów publicznych. Jeśli tak, to czy taką odpowiedzialność ponosić może tylko organ wykonawczy, czy też organ stanowiący bądź poszczególni radni.

Skarbnik Miasta Katarzyna Muszyńska: Szanowni Państwo, samo podjęcie uchwały budżetowej, która oczywiście jest bardzo ważną uchwałą, jest tylko albo aż zabezpieczeniem środków po to, aby Pan Prezydent miał możliwość w ramach limitów określonych w uchwale budżetowej i w wieloletniej prognozie finansowej zawrzeć ewentualnie taką ugodę. Do naruszenia dyscypliny finansów publicznych doszłoby na rzecz Pana Prezydenta w przypadku, gdyby taką ugodę zawarł bez zabezpieczonych środków w budżecie. Więc tutaj nie możemy mówić o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, bo to jest taka uchwała, jak każda inna, kiedy podejmowaliście Państwo uchwały o zabezpieczeniu środków, chociażby na kwoty, które dotyczyły robót dodatkowych w jakimkolwiek innym kontrakcie. Taka sama sytuacja, odpowiedzialność tylko i wyłącznie jest po stronie Pana Prezydenta.

Radny Dariusz Cymerman: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Tak jak już pewnie nieraz było to mówione projekt tramwajowy to kluczowa inwestycja popierana przez nasz klub, realizowana w tej kadencji. Jest to zapewne największy też projekt w ostatnich dziesięcioleciach, którego efekty na pewno pozostaną z nami wszystkimi na wiele dekad. Wiemy doskonale, że wielu z mieszkańców oraz przedsiębiorców musiało z trudem znosić utrudnienia i problemy związane z tą inwestycją. Niemniej jednak w ostatnich tygodniach można było usłyszeć, że warto było czekać. Efekty są całkiem dobre. Nawet ten dłuższy czas, niż było to planowane, gdyż ewentualna spodziewana rekompensata w postaci kar umownych nałożona na wykonawcę, w jakiś sposób zadowoli część mieszkańców. Środki te mogłyby np. wesprzeć, remont szpitala, czy też kolejne działania wpływające na rozwój miasta. Niestety okazuje się, że temat nie do końca jest prosty. Ponieważ jeśli dobrze zrozumiem, to z jednej strony są nasze żądania, to jest kary umowne od wykonawcy za zwłokę, z drugiej zaś strony mamy roszczenia wykonawcy o rewaloryzację kontraktu, czy też zapłacenie pieniędzy na ich rzecz. Z tego, co jest mowa, sprawa rozliczeń bez porozumienia z wykonawcą może trafić do sądu. Mogę zatem zrozumieć Pana Prezydenta oraz pracowników Urzędu Miasta, którzy dążą do tego, aby zakończyć projekt i go rozliczyć. W związku z czym trwały przedsądowe rozmowy w sprawie ugody. Niestety wiadomo też, że rozmowy te są objęte tajemnicą, w związku z czym ubolewam, że my jako radni nie mogliśmy w 100% posiadać tej wiedzy związanej z rozmowami i uzgodnieniami. Dziś wiemy tyle, że ugoda głosi, że zamiast otrzymać około 48 000 000 zł, musimy zapłacić dodatkowe 4 812 500 zł. Nie ukrywam, że osobiście byłbym przychylniejszy do tej uchwały, gdyby to nasza jednostka samorządowa otrzymywała jakąś rekompensatę w wynegocjowanej kwocie, a nie odwrotnie. Nie znam niestety wszystkich szczegółów niemniej jednak uważam, że tego typu sprawy powinny być rozstrzygane przez Sąd Powszechny. Mam co prawda zaufanie do miasta i Pana Prezydenta, natomiast osobiście wolałbym w obecnej sytuacji tą drogę. Mam też pytania do Pana Prezydenta i osób powiązanych z tą sprawą. Pytanie pierwsze. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, przy zastrzeżonej karze umownej nie ma potrzeby udowadniania szkody, czy tego, że zastrzeżona kara umowna się należy. Wierzyciel powinien jedynie udowodnić istnienie i to jest w stosunku

zobowiązaniowego. Czy nie jest tak zatem, że skoro były zapisane kary umowne za niewykonanie umowy w terminie, to po prostu nie powinno być tak, że ściągamy te kary w pełnej kwocie i tyle. Czy kwota kar umownych nie przewyższa znacznie ewentualnych wszystkich żądań wykonawcy? Czyli rewaloryzacji, roboty dodatkowe, bo wiadomo ustawa COVIDowa i sytuacja pewnie wpływa na korzyść wykonawcy. Więc ma pewnie do tego prawo, żeby takich roszczeń się domagać. Natomiast pytanie, czy te kwoty nie pokryłyby się w jakiś sposób, nie zrównoważyły, tak, żeby to jednak suma ostateczna wyszła na korzyść miasta? Tutaj prosiłbym o jakąś szerszą odpowiedź w tej sprawie.

Kolejne pytanie. Czy jeżeli mamy te gwarancje bankowe, o których jest mowa i gdybyśmy nie skorzystali z tych gwarancji bankowych i nie zgodzili się na ugodę, to co wtedy? Ponieważ termin tak, jak Pan Prezydent mówił kończy się niedaleko, czy wtedy dalej możemy domagać się zwrotu tych kar i na jakiej podstawie? Czy musimy iść do sądu? Jakie są ewentualne rokowania takich spraw?

Kolejne pytanie. Czy zostały tutaj spełnione wszystkie przesłanki do możliwości zawarcia ugody. Rozumiem, że chcemy zawrzeć ugodę. Mam na myśli, czy były przeprowadzone, czy mamy na piśmie wyliczenia, ekspertyzy, że jest pewność, że ta uгода jest korzystniejsza dla miasta? Mam tu konkretnie na myśli art. 54 punkt a ustawy o finansach publicznych, który mówi, że ekspertyza w formie pisemnej, dotycząca wyliczeń, korzyści płynących z ugody powinna być przeprowadzona. Skoro mamy zrezygnować z 38 000 000 zł należnych nam kar i zapłacić 5 000 000 zł, to czy taka ekspertyza istnieje. Jeśli tak prosiłbym o wgląd do treści tejże ekspertyzy.

Jeszcze pytanie o projekt Europejski, ponieważ to również jest jeden z bardzo dużych warunków, które wziąć trzeba pod uwagę przy głosowaniu nad tą uchwałą, kiedy kończy się projekt, kiedy musimy go rozliczyć? Jakie ewentualne konsekwencje niosłyby za sobą, jeżeli dzisiaj byśmy tej ugody nie podpisali? Czyli, czy miasto jest narażone na jakieś dodatkowe, większe straty, niż te 5 000 000 zł, które w tym momencie miasto miałoby zapłacić?

Mec. Marcin Skromak: Odpowiadając na pytanie chciałbym sprostować pewną nieścisłość, która tu cały czas się wkrada. Chciałem podkreślić, że w sensie prawnym nikt nie rezygnuje z żadnych kar, nie dokonujemy w tym zakresie żadnych ustępstw. Stwierdzamy po prostu w aneksie nr 10 do kontraktu że nie ma podstaw faktycznych do ich naliczenia. Tu cały czas funkcjonuje takie podejście, że miasto rezygnuje z kar. No nie rezygnuje, tylko stwierdza na podstawie opinii m.in. Inżyniera kontraktu jako osoby kompetentnej, że w toku realizacji kontraktu doszło do takich okoliczności faktycznych, które przemawiają za tym, że te kary po prostu są nienależne. To trochę zmienia optykę, bo tutaj nie dokonujemy ustępstwa w zakresie rezygnacji z kar, tylko stwierdzamy, że fakty są takie, że tych kar w ogóle nie ma. I w tym zakresie została wydana opinia Inżyniera kontraktu. Natomiast oczywiście pod aneksem, jak pod każdym z aneksów do kontraktu, znajduje się mój podpis, który mówi o tym, że podstawa formalnoprawna zawarcia tego aneksu, czyli m.in. przesunięcia terminu, zwiększenia kwot wynagrodzenia wykonawcy, jest podstawą istniejącą i prawidłową i jak najbardziej legalną.

Odpowiadając na kolejne pytanie „Co się stanie jeśli nie zawrzemy tego aneksu?”

Przede wszystkim nie możemy rozliczyć tego projektu z urzędem Marszałkowskim, bo nie mamy faktury końcowej. Zachodzi więc wysokie ryzyko tego, że do urzędu Marszałkowskiego trzeba będzie zwracać kwoty, a oprócz tego oczywiście wchodzimy w spory z wykonawcą, lub też masą upadłości, zakładając, że przynajmniej części z wykonawców grozi w tym momencie upadłość. I trzecia rzecz wchodzimy w spory z podwykonawcami, którzy nie otrzymają zapłaty od generalnego wykonawcy, czyli trzeba będzie im zapłacić. Jak państwo wiedzą, inwestor, czyli zamawiający Miasto Pabianice i

Gmina Ksawerów odpowiada solidarnie z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom. To są jak gdyby te trzy najważniejsze elementy. Oczywiście tracimy też możliwość uzyskania refinansowania wzrostu wynagrodzenia wykonawcy na tym kontrakcie ze środków unijnych. Wówczas cokolwiek będzie do zapłaty, trzeba będzie zapłacić ze środków własnych.

Wiceprzewodniczący Andrzej Żeligowski: Jeszcze była sprawa terminu rozliczenia. Czy musimy rozliczać się teraz? Czy możemy później? Czym to grozi?

Mec. Marcin Skromak: Dzień dzisiejszy jest dniem ostatecznym, na zawarcie tego aneksu z uwagi na to, że w sobotę i w niedzielę, de facto jutro, w piątek, bo to ostatni dzień roboczy, kończą się terminy ważności zabezpieczeń, należytego wykonania. W związku z tym trzeba podjąć decyzję, czy podpisujemy aneks, kończymy ten projekt porozumieniem, czy też idziemy w spory z tymi konsekwencjami. Stąd wynika tak naprawdę pilność zawarcia tego aneksu. Doszliśmy już po prostu do ściany, już dłużej się nie da.

Wiceprzewodniczący Andrzej Żeligowski: Dziękuję, dobrze, czy Pan Radny chce coś uzupełnić?

Radny Dariusz Cymerman: Miałem jeszcze pytanie o ekspertyzę w formie pisemnej, chodzi o artykuł 54 a.

Mec. Marcin Skromak: Ja nie widzę tutaj podstaw do sporządzania takiej ekspertyzy, ponieważ podpisujemy aneks, oczywiście on jest w trybie mediacji podpisywany. Natomiast formalnie to jest taki sam aneks jak aneks od pierwszego do dziewiątego, do którego nie były sporządzane tego rodzaju opinie, bo nie ma do tego specjalnie podstaw. Natomiast co do faktów jest opinia potwierdzająca fakty, to opinia inżyniera kontraktu.

Radna Joanna Kupś: Szanowna Rado, jedna z chyba z trudniejszych decyzji przed nami. Dużo pytań, które chciałam zadać już sformułował mój poprzednik, ale chciałabym jeszcze dopytać o parę rzeczy. Chciałabym wiedzieć, jaką kwotę mamy na szali? Jeśli byśmy dzisiaj nie podjęli tej decyzji i nie byłaby możliwa podpisana ugoda, bo wiemy, że teraz miasto będzie kosztowało to 5 000 000. A co stoi po ewentualnej drugiej stronie? Czyli jakie by były koszty za niewywiązanie się właśnie z tej umowy? To jest to jest pytanie dodatkowe do pytania kolegi Darka. Drugie, nie wiem, czy ja dobrze usłyszałam to, co odpowiedział Pan Mecenasek, bo padły chyba takie słowa że to nie było w trybie mediacji. To w końcu to były mediacje, czy nie? Bo jeśli nie były, to możemy wiedzieć o informacjach, jakie tam padły? Tak? A jeśli było to w trybie mediacji, no to faktycznie przepisy mówią, że mediacje są tajne i wtedy nie wiemy. To jest jedno. Mam jeszcze pytanie, czy mediator lub nie wiem ktoś z prokuratury, czy służb Pana Prezydenta dokonywał badania zasadności w ogóle tych roszczeń stron, a jeżeli tak, to na jakim etapie negocjacji były one prowadzone? Czy są ewentualnie z tego jakieś dokumenty? Następne pytanie moje, bo zadawałam je wcześniej, ale chciałabym teraz uzyskać może odpowiedź. Ile było zmian w harmonogramie prac dodatkowych, które nie były przewidziane wcześniej? Oczywiście, one wynikały z różnych przyczyn. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale czy moglibyśmy radni wiedzieć, ile ich było? Bo wiadomo, że właśnie te zmiany wpływają też na dodatkowe koszty. No i co za tym idzie kolejne pytanie, czy wiemy, o jaką kwotę wnioskował wykonawca? Bo my mamy tylko informację, że podczas negocjacji, podczas ugody, którą nam przedstawiono, mamy kwotę 5 000 000, ale nie wiemy, jaką kwotę proponował

wykonawca, czy to była kwota 20 000 000 czy 3? No tego nie wiemy. Jeśli bym mogła o to poprosić, to dziękuję.

Mec. Marcin Skromak: Były prowadzone mediacje, to jest odpowiedź na pierwsze pytanie. Kwota, którą chciał uzyskać wykonawca ze wszystkich swoich tytułów łącznie wynosiła 44 000 000 zł.

Łącznie aneksów było 9 z tego, co pamiętam. Myślę, że Pan Chmielewski mógłby precyzyjnie na to odpowiedzieć. Aneksy terminowe były 2 albo 3 jak dotąd z tych 9. Pozostałe oprócz takich spraw nieistotnych, typu zmiany nazewnictwa czy jakieś korekty pomyłek dotyczyły głównie robót dodatkowych.

Radna Joanna Kupś: Moje pytanie brzmi w ten sposób: Ile było tych prac dodatkowych? Czy to była 1 praca, czy było ich 70, czy 8000? Oczywiście, teraz bardzo wyolbrzymiam, tak. I za jaką kwotę? To jest najważniejsze, bo mieliśmy kwotę ustaloną za wykonane prace. Później do tego dochodzi oczywiście przedłużenie terminów i to rozumiemy, ale ile było wykazanych prac dodatkowych i za jaką kwotę może? Ile będzie teraz? Może ile będzie teraz trudno Panu Naczelnikowi odpowiedzieć, ale kwota chyba jest do powiedzenia, dziękuję.

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Chwileczkę to powiemy konkretnie kwotę kontraktową i kwotę, jaka dzisiaj widnieje w budżecie i ile ewentualnie było uwzględnionych robót dodatkowych, a ile nieuwzględnionych.

Mec. Marcin Skromak: Ja mogę tylko powiedzieć, uzupełniając, że jeżeli chodzi o wartość roszczeń dotąd niezapłaconych za roboty dodatkowe to jest 4,4 miliona.

Wiceprzewodniczący Andrzej Żeligowski: Dodatkowe prace do dziś niezapłacone, tak?

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Te, których nie uwzględniliśmy wcześniej, czyli sporne. W chwili obecnej kontrakt w ciągu tych kilku lat zwiększył się o kwotę 12 998 190 zł, 63 gr na Pabianice i na Ksawerów, z czego największa pozycja z tego, co pamiętam, to jest oczywiście most na Dobrzynce. Panie Mecenasie, gdyby Pan mógł powiedzieć o roszczeniach, jakie zostały złożone z tych 4,4 miliona zł i jaka jest zasadność tych roszczeń.

Mec. Marcin Skromak: Jestem trochę w kropce, bo sesja jest publiczna i ja nie chciałbym w sytuacji, w której nie dojdzie do głosowania pozytywnej uchwały i znajdziemy się w sądzie, a ja państwu mam przedstawić na publicznej sesji, jaka jest szansa. No to nie mogę. Ja mogę tylko powiedzieć w ten sposób...

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Panie Mecenasie, przepraszam, przepraszam. Oczywiście. Kwestia tego, że wiele z tych rzeczy jest poufnych, jest jak najbardziej priorytetowa. Dlatego jeżeli państwo będziecie chcieli, to istnieje taka możliwość bezpośrednio w rozmowie z Panem Mecenasem albo poprzez dołączenie do grupy mediacyjnej.

Mec. Marcin Skromak: Ja bym chciał odpowiedzieć, trochę inaczej na to pytanie, bo jeżeli chodzi o roszczenia, czy o poszczególne kwoty, to z tej kwoty 44 000 000, 27 000 000. Ja już będę mówił bez końcówek. To są, to roszczenia waloryzacyjne kwota 8,7 milionów to są tzw. koszty ogólne kontraktu, które wykonawca poniósł w związku z jego

przedłużeniem, już wcześniejszym przedłużeniem, które zostało przyznane i 4,4 miliona, to są roszczenia związane z robotami dodatkowymi, nieuwzględnione przez inwestora. Natomiast finalnie w aneksie całość zwiększenia wynagrodzenia wykonawcy jest związana z waloryzacją, także nie związana ani z kosztami ogólnymi, ani z robotami dodatkowymi. Czyli podstawą prawną jest waloryzacja związana z okolicznościami nadzwyczajnymi, głównie chodzi tutaj o COVID, o wojnę w Ukrainie i związany z tym skutek w postaci nadzwyczajnego wzrostu cen materiałów i usług budowlanych. To może w ten sposób, jak gdyby nie ujawniając publicznie tej oceny roszczeń wykonawcy nie pozbawiając się tej argumentacji przed sądem, może Pani radna będzie usatysfakcjonowana taką odpowiedzią.

Radna Joanna Kupś: Pytanie było zasadniczo, wydawało mi się, proste. Mnie chodziło tylko o odpowiedzenie tak lub nie i na „tak” było dodatkowe, ale wracam do pkt 1. Czy były dokonywane badania nad zasadnością roszczenia każdej ze stron. I to jest prosta odpowiedź. Tu nie ujawniamy żadnych ani danych osobowych, ani wrażliwych. Odpowiedź jest jedna do wyboru tak lub nie i o to się pytam.

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Drodzy Państwo, oczywiście. Przystępując do mediacji badamy możliwości negocjacyjne z jednej i z drugiej strony, ustalamy pewne poziomy i przystępujemy do negocjacji. Oczywiście, że najpierw została przygotowana przez nas diagnoza tego, jak to może wyglądać. Ona oczywiście w toku mediacji ewaluowała pod wpływem argumentów jednej i drugiej strony, ale taki przegląd na co możemy liczyć oczywiście, został zrobiony.

Radna Monika Urbańska: Dzień dobry wszystkim. Ja mam takie króciutkie pytania. Jaka data była przyjęta za początek biegu naliczania kar umownych i jaka byłaby to kwota? Czy to jest to 44 000 000? Czy to jest jakaś inna kwota? Ale ważne jest to, jaka jest ta data. Tutaj też pada taka kwestia, że sesja jest jawna? Czy możemy w takim razie utajnić tą sesję żebyśmy mogli zapoznać się z dokumentami w celu podjęcia właściwej decyzji, jeżeli chodzi o uchwałę?

Czy byli powoływani, jacyś biegli eksperci przy tych mediacjach w celu wyliczenia tego, czy to były osoby od nas tutaj, stacjonarnie zaangażowane w sam projekt? To jest kolejne pytanie i chyba zasadnicze.

Co jest tak naprawdę powodem braku możliwości rozliczenia tego projektu, jeżeli chodzi o kwestie finansowe?

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Tak jak informowaliśmy, od 15 października 2022 roku termin nie był aneksowany. W związku z tym po upływie tego terminu były naliczane, kary i do momentu przekazania dokumentów świadczących o zakończeniu rzeczowym projektu, to jest kwota 48 186 737 zł i 40 gr, taką mamy kwotę możliwych do naliczenia kar. Gdybym mógł prosić o uszczegółowienie tego ostatniego pytania.

Radna Monika Urbańska: Tutaj padają takie informacje, że nie można rozliczyć projektu, więc chciałabym, żeby dokładnie było wypunktowane, co jest stricte tym powodem. Oprócz tej ugody, co spowodowało, że doszło do tej ugody? Bo skoro były środki finansowe, które głosowaliśmy, przewidziane na projekt, są jakieś dodatkowe prace. Co jeszcze jest powodem, że nie możemy rozliczyć takim głównym? Czy to są jakieś techniczne? Są jakieś reklamacje? Może jest jeszcze coś, bo nie mamy tych dokumentów? Ciężko jest głosować nad czymś, czego się nie widzi, więc stąd są pytania.

Skarbnik Miasta Katarzyna Muszyńska: Zgodnie z umową o dofinansowanie, termin na rozliczenie rzeczowe projektu z urzędem Marszałkowskim to jest 31 sierpnia, a finansowe rozliczenie to jest do 30 września. Żeby wykonawca mógł wystawić fakturę końcową, muszą być spełnione warunki związane z określoną dokumentacją, tak, aby ta dokumentacja, która do nas dotrze, będzie zweryfikowana i na jej podstawie przyjmujemy fakturę. Na ten moment mamy niezakończony temat związany z dokumentacją, nie mamy faktury końcowej, czyli tym samym nie możemy złożyć wniosku końcowego o płatność. A jak wiemy ostatnie 10% wartości dofinansowania zawsze jest zatrzymywane przez Urząd Marszałkowski, czyli tym samym wszystkie płatności, które byśmy nawet potencjalnie, jeżeliby faktura dotarła do nas po terminie, a po terminie związanym nas z urzędem Marszałkowskim, musimy ponosić ze swoich własnych środków, plus do tego potencjalne roszczenia wykonawcy w przyszłości, czyli dzisiaj, mamy na szali te 44 000 000 dodatkowo, dziękuję.

Radny Piotr Duraj: Czy ta kwota, którą dzisiaj debatujemy na sesji, te niecałe 5 000 000 to będziemy pokrywać ze środków własnych miasta, czy też będziemy się starać o jakieś dofinansowanie, zwroty z urzędu Marszałkowskiego? Jeżeli tak, to czy mamy, posiadamy jakąś promesę na to od Marszałka.

Skarbnik Miasta Katarzyna Muszyńska: Szanowni Państwo, tak jak przedstawiając państwu treść uchwały budżetowej, czyli ten projekt nr 1, akcentowałam, że środki, które są przeznaczone na tą dodatkową waloryzację, częściową waloryzację, która miałaby być po naszej stronie, pochodzą z wolnych środków. Przecież państwo wiecie, że my jako miasto realizując tak duże inwestycje, które mamy w tej chwili w trakcie realizacji musimy być przygotowani, bo to się po prostu dzieje. Czyli wykonawcy występują o waloryzację, mamy zwiększone koszty usług, dostaw, czyli wszystko drożeje. I już niejednokrotnie na sesjach podejmowaliśmy uchwały, gdzie zwiększaliśmy wartości potencjalnych wynagrodzeń dla naszych wykonawców, więc taki bufor bezpieczeństwa musimy mieć, bo w przeciwnym wypadku musielibyśmy zaciągnąć nowe zobowiązania, a tego oczywiście nie chcemy. Więc na ten moment te środki pochodzą z tych wolnych środków, które kumulowaliśmy właśnie na takie potencjalne sytuacje i posiadamy te środki na rachunku bankowym, dziękuję.

Radna Bożenna Kozłowska: Szanowni Państwo, być może mam komfortową sytuację, jeśli chodzi o głosowanie nad tą uchwałą, ponieważ w latach 80 rozliczałam całą elektrownię Bełchatów, także mam to doświadczenie, a jednocześnie jestem szefową komisji budżetu i finansów. Szanowni Państwo, może nie wszyscy z was wiedzą, że taka ugoda jest zawierana przed organem rządowym. I taką ugodę musi zatwierdzić sąd. Proszę państwa, w przypadku środków unijnych istnieje ryzyko nierozliczenia kontraktu. Co powoduje ryzyko nierozliczenia kontraktu? Proszę państwa, w tym momencie nie rozliczy się również Marszałek Województwa, a co za tym idzie również Ksawerów do nas zgłosi się po środki. Reasumując, ponieważ nie mogę mówić o szczegółach, powiem to tak. Sejm podjął ustawę bodajże w 2022 roku, w której wszelkie kontrakty wieloletnie podlegają waloryzacji. Czyli waloryzacja może być w przypadku tej naszej firmy, która wykonywała albo według Sekocenbudu, co jest dla nich mniej korzystne, albo według wskaźników GUS-owskich. I powiem krótko należy im się jak psu zupa. Koszty ogólne wzrastają. Związane jest to ze wzrostem płac, a wynika to z tego, że są tzw. opóźnienia kontraktu, nie jest to zwłoka. Część tych opóźnień wynika, Szanowni Państwo, z prac archeologicznych. To jest duży kontrakt. Proszę państwa, żebyście się nie zapętlili, bo dojdziecie do ściany i będzie to drugi PCM. To jest moje prywatne zdanie radnej

Kozłowskiej. I w tym momencie również powstały roboty dodatkowe, które no trudno było przewidzieć. W związku z tym ja nie będę mówić o szczegółach, ale tak circa powiem państwu tak. Miasto, jeśli dziś nie zostanie przegłosowane te 5 000 000, bo dodam więcej, żeby ludzie wiedzieli 5 000 000 idzie z budżetu miasta. Tak i to jest te 5 000 000. Jeśli my tego dziś nie zaakceptujemy, to może się okazać, że no ta ugoda nie będzie podpisana i co nas czeka? Sprawy sądowe, które będą się wlokły, a jak to mówią wyroki niebios i sądów są niezbadane. W związku z tym mogą dojść odsetki, nie muszą. Także nie wiem, czy wszystko powiedziałam, ale z mojego punktu widzenia. Fakt jeszcze dodam na koniec, tyle że ja też zostałam powiadomiona w momencie, kiedy rozpoczynałam urlop o tym nie mając w ogóle pojęcia, o czym będzie uchwała, ale zapoznałam się szczegółowo. Nie było żadnych problemów z zapoznaniem się z analizą. Oczywiście, nie mogłam brać udziału w pierwszej sesji, ponieważ mój urlop niestety był zsynchronizowany z wieloma osobami i nie mogłam tego inaczej załatwić. Ale na drugiej sesji w poniedziałek byłam z tym, że nie było kworum. Dziękuję.

Radny Dariusz Cymerman: Chciałem w uzupełnieniu tylko dopytać, bo chyba nie padła ta informacja. Chodzi mi o kwestię, że skoro kary umowne, ich opłacalność, tak, jeżeli mamy zapisane w umowie kary umowne, to czy one są tutaj w pełni kwalifikowalne w tym momencie? Czy rzeczywiście tak jak pani radna Bożenna mówi, że być może część z nich nie będzie podlegać tej pewności wypłaty z uwagi chociażby na prace archeologiczne bądź inne rzeczy. Natomiast pytanie, czy tutaj jest jakaś analiza, jakaś informacja w tej sprawie? No i druga kwestia jeszcze, to rozliczenie środków z Unii Europejskiej, bo to też jest na pewno ważny punkt, jak nie najważniejszy. Chciałem zapytać o to rozliczenie ze środków z Unii Europejskiej, jakie grożą ewentualne konsekwencje?

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Drodzy Państwo, próbujemy od 2 tygodni przekazać i to w pierwszym wystąpieniu moim było Państwu przekazane, że kwota naliczonych hipotetycznie naliczonych kar, po pierwsze, groźba w ogóle ich naliczenia spowodowała, że mamy kontrakt zakończony. Wyobraźmy sobie sytuację, że w październiku, we wrześniu, tak jak były wnioski składane, przychodzi wykonawca i mówi mam nieprzewidziane roboty, proszę przedłużyć mi kontrakt do czerwca. Czy wyobrażacie sobie, że gdyby kontrakt był przedłużony do czerwca, to on już by był skończony? Czy dalej byłby rozgrzebany? Według mnie to, że mamy dzisiaj zakończony kontrakt to jest groźba naliczenia kar. Po drugie, dzisiaj kiedy poszliśmy na mediację, to kary, które w mojej ocenie możemy w każdej chwili naliczyć i egzekwować są argumentem, który drugą stronę przekonał do tego, żeby zmniejszyć swoje roszczenia z 34 000 000 zł do 24 900 000, ale jest gotowy wziąć z miasta i Ksawerowa kwotę 5 000 000 zł z ryzykiem, że nic więcej nie dostanie. Czyli teoretycznie po jednej stronie mamy groźbę naliczenia egzekwowania kar, po drugiej stronie mamy wynegocjowane zmniejszenie roszczeń, które były zgłoszone na 44 000 000 zł na 5 000 000, które płacimy z miasta i zamyka to temat wszystkich pozostałych roszczeń, ponieważ zapisy mówią o tym, że wykonawca o więcej do miasta wystąpić nie może. I Drodzy Państwo, kwestia kar oczywiście, że jeżeli dojdzie do rozprawy sądowej, no to wykonawca będzie się bronił. Dlatego ta wysokość kar jest naliczona w takiej wysokości, że powinna być mniejsza wykazując oczywiście, że po drodze napotkał różne przeszkody i w związku z tym może mógł to skończyć w maju, może mógł skończyć w kwietniu, a może mógł skończyć 15 czerwca w zależności od tego, co sąd zdecyduje. A może sąd zdecyduje, że 15 października miał możliwości skończyć. I po drugie wielkość kar, które zostały zapisane i z doświadczenia wiemy, że one są miarkowane w dużym procencie. To jest zmniejszane, w związku z tym oczywiście kary zgodnie z umową, w momencie, kiedy nie przedłużyliśmy umowy w październiku, od 16

października każdy dzień 180 parę tysięcy złotych jest naliczone i to jest dzisiaj po jednej stronie. Po drugiej stronie są roszczenia wykonawcy na prace dodatkowe, na waloryzację i pewnie gdyby nie słynna ustawa waloryzacyjna, która mówi, że waloryzacja się praktycznie należy ze względów wojennych może byśmy tutaj jeszcze się zastanawiali, ale wiemy, że po drugiej stronie są twarde argumenty ustawowe, które musimy wziąć pod uwagę. To w zasadzie z mojej strony na chwilę obecną. Jeszcze było pytanie o kwestii rozliczeń. My mówimy o ewentualnych zagrożeniach nie mówimy, że na pewno tak się stanie, ale może być sytuacja taka, że jak nie otrzymamy, że tak powiem, końcowej faktury ostatecznej, to nie będziemy mieli jak rozliczyć, to jest jasne, jak nam wykonawca nie położy faktury końcowej za wykonanie prac, no to nie mamy co przesać do urzędu Marszałkowskiego, żeby rozliczyć do końca projekt i będziemy go w związku z tym mieli rozliczonego nie w 100%, a tego byśmy nie chcieli.

Radny Włodzimierz Stanek: W wypowiedzi na tej pierwszej sesji, która została przerwana, ja już szereg argumentów mówiłem, nie chcę się powtarzać, ale o kilka spraw muszę zapytać, powtórzyć. Pan Mecenasa stwierdził, że konsorcjum budujące tramwaj wyceniło swoje roszczenia na kwotę 44 000 000 zł. Pan Prezydent stwierdził, że kary naliczane za te 258 dni po 185 000 z kawałkiem to jest około 48 000 000 zł. No nie trzeba być jakimś chyba doktorem nauk matematycznych, żeby stwierdzić, że skoro PROGREG żąda 44 000 000, a nasze kary to 48 000 000, to PROGREG powinien nam zapłacić jeszcze 4 000 000, a my godzimy się na to, żeby PROGREGowi zapłacić prawie 5. Rozumiem, że gdzieś tutaj jest ukryte to ryzyko, że moglibyśmy na podstawie miarkowania kar przez sąd tych środków nie uzyskać. A tu się kłaniają kolejne tematy. W takim razie, czy umowa na całą inwestycję w sposób mocny, bardzo mocny chroniła prawa inwestora, czyli Miasta Pabianice. Czy były tam takie zapisy, że możemy śmiało iść do sądu wierząc w to, że tę kwotę wygramy, która nam się należy. Po drugie, nie zostało to wypowiedziane tutaj dzisiaj, ale nie mam tej wiedzy, jest to przypuszczenie, ale śmiem twierdzić, że konsorcjum skorzystało z tarczy przecież, z jednej czy drugiej, które w czasie pandemii obowiązywały i wielomilionowe pewnie tarcze, z których skorzystano. Nie mam tej wiedzy, czy tak było, ale śmiem twierdzić, że tak było. Kolejna kwestia, którą tutaj chciałem podnieść, ale uprzedził mnie Pan Radny Cymerman i Pani Radna Kupś, to głosowanie nad kotem w worku, czyli w sytuacji, w której nie znamy zapisów pełnych tej ugody po mediacjach. No nie jest sytuacją komfortową, a Pan Prezydent do grupy mediacyjnej zaprasza w zasadzie dzisiaj, kiedy jest nawet nie za pięć 12, tylko za 30 sekund 12. Sytuacja no cokolwiek dziwna.

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Jeśli chodzi o umowę, jest ona przygotowywana przez Pana Mecenasa Skromaka i jego kancelarię. Myślę, że nie pierwszą tego rodzaju inwestycje Pan Mecenasa obsługiwał i przygotował umowy. Jeżeli będzie chciał się wypowiedzieć co do zabezpieczeń myślę, że sam fakt, że dzisiaj siedzimy i rozmawiamy na temat zabezpieczeń, jest potwierdzeniem tego, że w tej umowie są zapisy, które powodują, że dzisiaj mamy z czego ściągać i jak ściągać w przypadku ewentualnie pójścia na drogę sądową. Padła kwestia tarczy. Drodzy Państwo, nie mieliśmy roszczenia COVIDowego i nie wypłacaliśmy wykonawcy ze względu na COVID, żadnych dodatkowych pieniędzy. My dzisiaj rozmawiamy o kwestii waloryzacji ustawowej, a nie COVIDowej. W związku z tym to są zupełnie dwa różne zagadnienia, zupełnie dwa różne finansowania. Natomiast, co do kwestii ostatecznej jeszcze raz tylko powiem. Ewentualny aneks do umowy i mediacje, które się odbyły, podpisuje Prezydent Miasta Pabianic jako organ wykonawczy. I znając doświadczenie z wszystkich kontroli, które były w urzędzie, to niezależnie od tego, czy Państwo podejmowali uchwały XYZ to zawsze odpowiedzialny za

jej wykonanie jest Prezydent Miasta Pabianic i tutaj za podpisanie ugody będzie odpowiedzialny też Prezydent Miasta Pabianice. Na samym wstępie Państwu powiedziałem, że uchwała w sprawie zwiększenia budżetu miasta Pabianic umożliwiła Prezydentowi podpisanie aneksu, czyli realizacji tej ugody. Natomiast Państwo nie ponosicie odpowiedzialności za podpisy za treść tej ugody.

Radny Piotr Różycki: Szanowni Państwo, chciałbym Państwu taką rzecz przypomnieć, że to jest płacz nad rozlanym mlekiem, ale nie tak dawno, tylko jakiś czas temu, na początku inwestycji, kiedy ona, że tak powiem zaczęła być realizowana. Zaproponowałem państwu powołanie komisji na zasadach społecznych komisji składającej się z radnych, składającej się z mieszkańców m.in. właśnie po to, żeby mieć stałe baczenie na to, jak ta inwestycja jest realizowana nie tylko ze względu, powiedzmy na uciążliwość dla mieszkańców, ale w jakimś tam szerszym spektrum. Jednogłośnie w ogóle do tematu nie chcieliście podejść. A może faktycznie wtedy było warto? Także to jest pytanie gdzieś tam do waszego wewnętrznego sumienia, bo może byśmy się w tym momencie tutaj nie zajmowali w tej chwili tym, czym się zajmujemy. I takie jeszcze króciutkie pytanie odnośnie inwestycji. Czemu wykonawca nie wystawił do chwili obecnej faktury, skoro zakończył roboty? Czyżby czekał na aneksy? Z jakiego powodu tego nie zrobił?

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Po części ten postulat został wypełniony. Komisja Gospodarki Komunalnej otrzymała comiesięczne raporty z wykonywania i postępu pracy. Natomiast co do drugiego, Drodzy Państwo, oczywiście, świadectwo przyjęcia zostało wystawione, natomiast trwają jeszcze tzw. poprawki, czy też usuwanie usterek, które się pojawiły i do momentu, kiedy one nie będą usunięte, nie ma możliwości wystawienia ostatniej faktury. Dlatego termin realizacji projektu 31 sierpnia rozliczenia 30 września 2023 roku.

Radna Bożenna Kozłowska: Ja jeszcze tak króciutko na koniec, żeby to wybrzmiało. Szanowni Państwo, roszczenia wykonawcy z tytułu wykonanych robót to przede wszystkim waloryzacja za roboty. Gdyby nie ustawa z 2022 roku przyjęta przez rząd, nie miałby możliwości tej waloryzacji. W momencie podpisywania kontraktu nikt z nas nie wiedział, że będzie COVID i że będzie wojna na Ukrainie. W związku z tym rząd przyjął ustawę w 2022 roku, żeby ci, którzy mieli kontrakty długoterminowe, mogli po prostu przynajmniej zrobić te kontrakty po kosztach. Tak wygląda rzeczywistość i chciałam się do tego właśnie odnieść, żeby to wybrzmiało. Dziękuję.

Radna Joanna Kupś: Wydaje mi się, że cała kwota to nie tylko waloryzacja, to są też koszty dodatkowe, o których tutaj nadal nie potrafi to wybrzmieć. Ja chciałam się dowiedzieć wcześniej, ale ponawiam swoje pytanie, kto sprawdzał te prace dodatkowe pod względem zasadności? Inżynier kontraktu, owszem, ale czy ktoś jeszcze? Czy uznał w takim razie Inżynier kontraktu, że faktycznie ta gigantyczna dla nas kwota jako miasta jest zasadna? Czy te wszystkie prace były faktycznie aż tak drogie i tak potrzebne? O to się pytam i bardzo proszę o odpowiedź.

Prezydent Grzegorz Mackiewicz: Pani Radna, gdybym mógł odpowiedzieć na to pytanie, to bym chętnie odpowiedział. Natomiast jeżeli nie będzie podpisanej ugody, a ugode muszą podpisać obydwie strony, to mogą, to być bardzo ważne argumenty przed sądem, bo będziemy walczyli o każdą złotówkę. W związku z tym wybaczy Pani, ale nie powiem. Te, które były przez nas uznane za zasadne, są w kwocie ponad 11 000 000 zł już

zapłacone wykonawcy poprzez zwiększenie kontraktu, natomiast wszystkie pozostałe są sporne.

Radny Gabriel Grzejszczak: Panie Przewodniczący, pojawiło się dużo pytań, na wszystkie, chyba pojawiła się, że tak powiem zadowolająca dla pytających odpowiedź. Jeszcze chcemy chwilę sobie przemyśleć, pewne kwestie i przedyskutować, dlatego zgłaszam wniosek formalny o przerwę 20 minut.

Wiceprzewodniczący Andrzej Żeligowski ogłosił 10 minut przerwy.

Obrady wznowiono o 19:20

Radny Dariusz Cymerman: Mam jedno pytanie tak żeby doprecyzować uściślić, chodzi mi o rozliczenie tych środków z Unii Europejskiej. Jeżeli na chwilę obecną ugoda nie doszłaby do skutku, to nie rozliczamy projektu, tracimy pieniądze. Chciałem zapytać, ile? Jakie to kwoty?

Skarbnik Miasta Katarzyna Muszyńska: Szanowni Państwo, na chwilę obecną nie mamy faktury końcowej, brak faktury końcowej i jej płatności nie daje nam możliwości złożenia końcowego wniosku o płatność, a końcowy wniosek o płatność to jest zatrzymane przez urząd Marszałkowski 10% dofinansowania, czyli w przypadku Pabianic i Ksawerowa, to jest kwota około 10 000 000 zł.

Następnie wobec braku pytań i uwag Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Żeligowski poddał pod głosowanie **projekt uchwały w sprawie zmian budżetu miasta Pabianic na 2023 rok – projekt nr 1.**

Głosowanie jawne imienne za przyjęciem uchwały - 12, przeciw - 6 , wstrzymało się - 1. (zał. nr 8) Podjęto uchwałę Nr LXVIII/651/23. (zał. nr 9)

Ad. 4

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Pabianice na lata 2023 – 2038. (zał. nr 10)

Uzasadnienie przedstawiła **Skarbnik Miasta Katarzyna Muszyńska.**

Uzasadnienie:

Aktualizacja WPF spowodowana jest koniecznością urealnienia dochodów, wydatków, przychodów, rozchodów i wyniku budżetu. Szczegółowe wyjaśnienie zmian obrazuje załącznik nr 3 - „Objaśnienia przyjętych wartości do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Pabianice na lata 2023 – 2038”.

Następnie wobec braku pytań i uwag Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Żeligowski poddał pod głosowanie **projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miejskiej Pabianice na lata 2023 -2038.**

Głosowanie jawne imienne za przyjęciem uchwały -14, przeciw -0 , wstrzymało się - 4. (zał. nr 11) Podjęto uchwałę Nr LXVIII/652/23. (zał. nr 12)

Ad. 5

Wiceprzewodniczący Rady podziękował wszystkim uczestnikom i zamknął obrady LXVIII sesji Rady Miejskiej w Pabianicach o godz. 19:26.

Załączniki ujęte w protokole są do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

Protokołowała:

Katarzyna Durajska

Obradom przewodniczył:

Andrzej Żeligowski